

Szybiak, Irena

Niektóre problemy nauczycieli szkół Komisji Edukacji Narodowej w latach 1773-1783

Rozprawy z Dziejów Oświaty 18, 67-76

1975

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



IRENA SZYBIAK

NIEKTÓRE PROBLEMY NAUCZYCIELI SZKÓŁ KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ W LATACH 1773—1783*

Do 1773 r. występowały w Polsce cztery grupy nauczycieli: prywatni (guwernerzy), zakonni, pracujący w koloniach Akademii Krakowskiej i parafialni. Pomędzy tymi grupami nie zachodziły żadne zależności. Różny był ich status społeczny, różne im stawiano wymagania i różnymi kierowali się zasadami. Nauczyciele prywatni, świeccy i duchowni, często cudzoziemcy, nie zawsze przygotowani do zawodu, nie tworzyli zwartej grupy zawodowej. Stosunki pomiędzy nimi a rodzicami, którzy zlecali im edukację potomstwa, opierały się na indywidualnie zawieranych umowach. Przebywali głównie w domach magnackich, bogatej szlachty i mieszczaństwa¹.

Nauczyciele zakonni — wśród których najliczniejsi byli jezuita i pijarzy — stanowili zorganizowane grupy, realizujące cele ściśle związane z interesami religii i zakonu. Ponadpaństwowy i ponadnarodowy charakter ich pracy, ze szkodą dla wychowania obywatelskiego i patriotycznego, powodował ostrą krytykę skierowaną przeciwko nim. W literaturze polskiej kosmopolityzmowi wychowania zakonnego przeciwstawił się szczególnie ostro K. Siemek w *Civis bonus* (1632 r.). On też wskazał na konieczność podporządkowania nauczycieli władzy państwowej, pisząc, że ich „zapatrywania i obyczaje [...] będą zupełnie zgodne z poglądami mędzów rządzących państwem”². Krytyka ta narastała w dobie kształtowania się nowożytnych państw. Wówczas przybrał na sile konflikt między poczuciem obywatelskim a zakonnym charakterem wychowania. Dobitnie wystąpił on w okresie walki z jezuitami zwłaszcza we Francji³. W publicystyce tej doby ujawniał się również pogląd na rolę nauczyciela w

* Problemy poruszone w niniejszym artykule zostaną omówione szerzej w przygotowywanej rozprawie o nauczycielach z lat 1773—1830.

¹ Kwestię tę omówiła Z. Chyra, *Nauczyciele prywatni (1764—1807)*, [w:] *Społeczeństwo polskie XVIII i XIX wieku. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, pod red. J. Leskiewiczowej, t. 6, Warszawa 1947, s. 7 i n.

² Cyt. za: Ł. Kurdybacha, *Staropolski ideał wychowawczy*, Lwów 1938, s. 84.

³ H. Pohoska, *Rewolucja szkolna we Francji 1762—1772*, Warszawa 1933, s. 153—158; por. B. Suchodolski, *Komisja Edukacji Narodowej na tle roli oświaty w dziejowym rozwoju Polski*, Warszawa 1973, s. 118—119.

państwie. W Polsce natomiast, pod wpływem sytuacji wewnętrznej, podjęta została przez S. Konarskiego próba pogodzenia wychowania zakonnego z potrzebami państwa. W przepisach dla szkół pijarskich zauważyć można dążenie do powiązania w pracy nauczycielskiej celów zakonnych z celami obywatelskimi. Zawierały one wzorzec nauczyciela, dla którego pierwszym dobrem powinno być dobro ojczyzny i zakonu, a więc patriotyczno-obywatelskie oraz religijne wychowanie młodzieży⁴.

W zgromadzeniach zakonnych wytworzył się specjalny tryb kształcenia nauczycieli, szczególnie u jezuitów, a także u pijarów polskich po reformie Konarskiego. Zwracano uwagę nie tylko na wyposażenie kandydatów do nauczycielstwa w odpowiedni zasób wiedzy, ale również na ich przygotowanie zawodowe do pracy z dziećmi. W ten sposób ci zakonnicy wyodrębniali się spośród innych, podlegali własnym, dla nich tylko opracowanym regułom.

Zwartą grupę stanowili również nauczyciele w koloniach akademickich, powiązani ze szkołą macierzystą — z Akademią Krakowską⁵. W organizacji kolonii Akademii Krakowskiej tkwił wzór dla wprowadzonej przez Komisję hierarchii szkolnej, a nazwę „akademicki” przeniesiono niebawem na cały stan nauczycielski. Wreszcie odrębną grupę stanowili nauczyciele parafialni, pogardliwie traktowani przez szlachtę bałazarze.

Przywrócenie królowi albo Rzeczypospolitej prawa nadzoru nad wychowaniem młodzieży — tak bowiem na Sejmie Delegacyjnym stawiano tę sprawę, odwołując się do tradycji — wiązało się również z poddaniem nauczycieli władzy państwowej. Ze względu na to, że dyskusja sejmowa wokół spraw edukacyjnych rozgorzała na dobre po kasacie zakonu jezuitów, wystąpił początkowo tylko problem nauczycieli jezuickich. W oficjalnych wypowiedziach — było to charakterystycznym rysem atmosfery wokół breve kasacyjnego — podkreślano zasługi jezuitów dla Polski. Kasztelan Gurowski mówił: „Ten zakon w ojczyźnie naszej nie zasłużył na karę, ginie institutum, niechaj mądrych ludzi, potrzebnych ojczyźnie nie ginie grono”⁶. Sympatię dla jezuitów demonstracyjnie objawiał król, traktując to jako atut w rozgrywce z nuncjaturą o dobra pojezuickie

⁴ S. Konarski, *Ustawy szkolne dla Polskiej Prowincji Pijarów*, [w:] S. Konarski, *Pisma wybrane*, oprac. J. Nowak-Dłużewski, Warszawa 1955, t. 2, s. 173; por. Ł. Kurdybacha, *Działalność pedagogiczna Stanisława Konarskiego*, Warszawa 1957, s. 109—111.

⁵ L. Hajdukiewicz, *Podstawy ideowe i organizacyjne kolonii akademickich Uniwersytetu Krakowskiego*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1963, nr 2.

⁶ Cyt. za: J. Lewicki, *Geneza Komisji Edukacji Narodowej. Studium historyczne*, Warszawa 1923, s. 23; por. T. Łepkowski, *Polska — narodziny nowoczesnego narodu 1764—1870*, Warszawa 1967, s. 258.

i o Komisję⁷. Ze swej strony nuncjusz Garampi nalegał, w trosce o zabezpieczenie interesów religii katolickiej, aby nadal zatrudniać ich w szkolnictwie⁸. Ponieważ religijny charakter wychowania młodzieży nie ulegał wątpliwości, nawet dla tych ludzi, dla których sprawa wiary nie była istotna w życiu prywatnym, król z początkiem 1774 r. zawiadomił Garampiego o postanowieniu zatrzymania w szkołach nauczycieli duchownych⁹.

Stało się tak, ponieważ przygotowaniem reformy edukacyjnej i następnie jej realizacją kierowali ludzie, którzy nie zamierzali dokonywać rewolucyjnej przemiany, ale zmierzali do jego stopniowego przekształcania i powolnego odwrótu od złej tradycji zakonnej. Wydaje się również, że sojusz z eks-jezuitami wiązał się z nadzieją na przekonanie ich o celowości i konieczności dokonywanej reformy, a także wpływał ze świadomości silnego związku szlachty ze szkołą zakonną. Odsunięcie eks-jezuitów od szkolnictwa groziłoby wyludnieniem szkół. A takie właśnie objawy zanotowano w pierwszych miesiącach po kasacie¹⁰. W tych warunkach nie mogła dokonać się szybka laicyzacja zawodu nauczycielskiego, ale przy pozornym zwycięstwie pierwiastka zakonnego, tradycyjnego, następowało powolne, ale uparte świecczenie nauczycielstwa szkół publicznych.

Ale już wówczas było wszakże sprawą zupełnie oczywistą, że Komisja będzie dążyła do pozbawienia władz kościelnych prawa ingerowania w dziedzinę szkoły. Wynikało to z projektów zgłaszanych na Sejmie Delegacyjnym. Autorzy wystąpień sejmowych poruszając wśród innych kwestii problem nauczycielski zwracali uwagę na sprzeczność: nauczyciel — zakonnik, zwłaszcza eks-jezuита, a nauczyciel — obywatel. 21 IX 1773 r., zabierając głos w sprawach edukacyjnych, Feliks Oraczewski podkreślał, że po rozwiązaniu zakonu jezuitów jego członkowie „przestali być jezuitami [natomiast — I. S.] niech zaczną być obywatelami, niech łożą pracę, aby dary nauki zaszczipać wraz z cnotami dobrych Polaków [wtedy bowiem — I. S.] widzieć będą obfitą nadgodę w uszczęśliwieniu

⁷ W. M. Grabski, *Geneza finansów Komisji Edukacji Narodowej (1773—1776)*, „Studia Pedagogiczne”, t. 29, Wrocław 1973, s. 24—25.

⁸ Ł. Kurdybacha, *Kuria Rzymska wobec Komisji Edukacji Narodowej w latach 1773—1783*, Kraków 1949, s. 8—9.

⁹ W. Smoleński, *Zywioły zachowawcze i Komisja Edukacyjna*, [w:] *Pisma historyczne*, t. 2, Kraków 1901, s. 128; Ł. Kurdybacha, *Kuria Rzymska wobec Komisji Edukacji Narodowej...*, s. 24.

¹⁰ J. Lewicki, *Geneza Komisji...*, s. 27; *Korespondencja Adama Naruszewicza 1762—1796*, z papierów po Ludwiku Bernackim uzupełnił, oprac. i wyd. J. Platt, pod red. T. Mikulskiego, Wrocław 1959, s. 16—17; I. Szybiak, *Szkolnictwo Komisji Edukacji Narodowej w W. Ks. Litewskim*, Wrocław 1973, s. 23—24.

własnej ojczyzny”¹¹. Potrzebę dokonania zasadniczej zmiany świadomości eks-jezuitów, tak aby poczucie przynależności do obywateli Rzeczypospolitej stało się czynnikiem określającym ich postępowanie, rozumieli wszyscy zwolennicy koncepcji powołania Komisji. Zarówno król, jak i część działaczy, nie zawsze popierających jego politykę, ale akceptujących program reformy wychowania, obrali inną drogę rozwiązania kwestii jezuickiej, niż stało się to wcześniej we Francji czy w Portugalii. Wobec dotkliwego braku ludzi odpowiednio wykształconych podjęto swoją akcją na rzecz obywatelskiej reedukacji eks-jezuitów, tak aby z pełną świadomością przeistoczyli się ze ślepo posłusznych regule i władzom zakonnym w obywateli działających dla dobra państwa. To właśnie wysuwało się na czoło kierowanych do eks-jezuitów listów okólnych jesienią 1773 r., w których jednoznacznie stawiano sprawę ich stosunku do państwa i do króla. Podkreślano, że na skutek rozwiązania zakonu jego członkowie stali się po prostu obywatelami podlegającymi władzy świeckiej. Władza ta wzięła na siebie troskę o zaspokojenie ich potrzeb, ale w zamian żądała od nich dalszego wykonywania prac nauczycielskich¹².

W liście okólnym podpisanym przez kanclerzy i podkanclerzych koronnych i litewskich podkreślano jeszcze rolę króla, po ustaleniu zaś zasad działania KEN ten aspekt w oficjalnych wystąpieniach stopniowo zanikał. „Tymczasem uczynimy wszystko, co tylko będzie możliwym, aby złagodzić surowość waszego losu, abyście prowadzili dalej wasze zatrudnienia, przez które stajecie się pożytecznymi kościołowi i państwu [...] tylko przez rozkaz królewski [...] polecamy Wam [...] zachowywać [...] ten sam sposób życia, nie zaniedbywać żadnej z Waszych funkcji i dokładać jak dawniej starań o wychowanie młodzieży”¹³.

Obowiązek pracy dla państwa, służby ojczyźnie eksponował wyraźniej jeszcze list okólny skierowany zapewne do jezuitów litewskich, sądząc z podpisów A. K. Czartoryskiego i J. Chreptowicza¹⁴. Jest znamienne, że w tym dokumencie pominięto ich obowiązki wobec kościoła. Stwierdzano natomiast, że każdy z nich powinien „być w dalszym ciągu obywatelem, przestając być jezuitą”¹⁵. Podkreślano obywatelski charakter pracy nauczycielskiej. „Budujecie sobie cześć i sławę, która tworzy człowieka i użyteczność publiczną, a charakteryzuje obywatela, to jest, czego się spodziewa cały naród od jednostek, które tworzyły dotąd wasze towarzy-

¹¹ Cyt. za: J. Lewicki, *Geneza Komisji*, s. 22.

¹² Por. K. Bartnicka, *Działalność propagandowa Komisji Edukacji Narodowej*, „Przegląd Historyczny”, t. 64, 1973, z. 3, s. 502.

¹³ Cyt. za: J. Lewicki, *Geneza Komisji*, s. 78.

¹⁴ *Op. cit.*

¹⁵ *Op. cit.*

stwo, tak pożyteczne ojczyźnie”¹⁶. W ten sposób nauczanie i wychowanie młodzieży zostało potraktowane nie jako obowiązek wynikający z określonej reguły zakonnej, ale jako praca dla państwa według ustalonych przez nie zasad. Państwo również — już w świetle wspomnianych listów — przejmowało prawo i obowiązek decydowania o losach eks-jezuitów. Stopniowo w dyskusji nad organizacją wychowania mówiono już ogólnie o nauczycielach, nie wyodrębniając specjalnie eks-jezuitów.

W dyskusji sejmowej jednym z głównym problemem spornych było określenie stosunku prawnego króla do Komisji i wszystkich spraw edukacyjnych, w tym również nauczycielskich. W *Rozrządzeniu dóbr jezuickich* tradycyjna formuła: „My Król [...] liczbę profesorów i urzędów oznaczymy, osoby do różnych nauk zdadne na urzędach i katedrach profesorskich osadzimy”, dowodziła, że Stanisław August wiele uwagi przywiązywał do obsadzenia stanowisk szkolnych¹⁷. Projekty zgłoszone przez K. Wyrwicza, brygadiera Jakubowskiego oraz projekt Chreptowicza, logicznie rozwiązujący organizację szkolnictwa i zarządzania nim, proponowały właśnie królowi powierzyć prawo nominacji nauczycielskich¹⁸. Podkanclerzy litewski określił kompetencje króla w tej dziedzinie podobnie jak *Rozrządzenie dóbr jezuickich*: „Actus wszystkie publiczne pod imieniem J. K. Moci sprawowane być mają i przywileje do rektorów, prefektów, profesorów z podpisem J. K. Mci wychodzić [mają — I. S.]”¹⁹. Inne mniej ważne urzędy szkolne i administracyjne obsadzałby przewodniczący Komisji. Jak wiadomo, opozycja antykrólewska nie dopuściła do przelania na króla zwierzchnictwa nad Komisją. Przyjęty został kompromisowy projekt I. J. Massalskiego²⁰. Według niego „Będzie powinnością tej Komisji [...] nauczycielów wyznaczać [...]”²¹

Szczegółowe zasady, na których opierać się powinna realizacja nadzoru władzy państwowej nad nauczycielami, wypracowywane były w toku działalności Komisji Edukacji Narodowej. Plany edukacyjne, które napływały na apel Komisji ogłoszony w *Uniwersale* z 24 X 1773 r., jeśli poruszały kwestię nauczycielską, to od strony przygotowania nowych kadr pedagogicznych, podstaw pracy dydaktycznej i wychowawczej²².

¹⁶ *Op. cit.*

¹⁷ *Op. cit.*, s. 65.

¹⁸ *Op. cit.*, s. 62—63, 66, 67.

¹⁹ *Op. cit.*, s. 62; por. A. Jobert, *La Commission d'Education Nationale (1773—1794). Son oeuvre d'instruction publique*, Dijon 1941, s. 165—166.

²⁰ J. Lewicki, *Geneza Komisji*, s. 28; W. Smoleński, *Żywoty zachowawcze*, s. 108; Ł. Kurdybacha, M. Mitera-Dobrowolska, *Komisja Edukacji Narodowej*, Warszawa 1973, s. 45—47.

²¹ Cyt. według J. Lewicki, *Geneza Komisji*, s. 73—74.

²² A. Kamieński, *Edukacja obywatelska*, Warszawa 1774, s. A₄, 35, 40—41, 132, 138—139; F. Bieliński, *Sposób edukacji w XV listach opisany*, Warszawa

Ogólnie potwierdzały jednakże zasadę podporządkowania nauczycieli władzy szkolnej, a tylko Franciszek Bieliński dość szczegółowo omawiał sposób kwalifikowania nowych nauczycieli. Według niego kandydat po ukończeniu odpowiedniego kursu nauki powinien zdawać egzamin i dopiero na tej podstawie Komisja udzielałaby mu zezwolenia na podjęcie pracy w szkole²³. Tymczasem Komisja musiała narzucić nowy program nauczania nauczycielom wychowanym przecież w zupełnie odmiennych tradycjach. Trzeba było im również narzucić nowy model nauczyciela-obywatela, którego główne cechy określone zostały zarówno w projektach edukacyjnych, jak i w *Przepisie na szkoły wojewódzkie z 1774 r.*²⁴

Było oczywiste, że nie wszyscy eks-jezuici znajdą zatrudnienie w nowym systemie szkolnym. Nie wszyscy zresztą pragnęli pozostać w szkołach, innych trzeba było odsunąć od tej pracy. Pierwsza instrukcja dla wizytatorów z czerwca 1774 r. jasno określiła zasady weryfikacji personelu szkół²⁵. Przeprowadzić ją mieli członkowie Komisji, opiekujący się poszczególnymi departamentami, chociaż w dokumencie wcześniejszym, w rozporządzeniu z 21 II 1774 r. zapowiedziała Komisja, w duchu projektu Chreptowicza, że wszystkie ważniejsze nominacje na urzędy szkolne podpisywał będzie król: „Także rektoraty, profesorie i inne funkcje w akademiach, szkołach publicznych konferowane będą przez Komisję [...], a potem do podpisywania przywilejów na rektorstwa proszony będzie Król Jegomość, inne zaś podpisze prezydujący”²⁶. W świetle tego rozporządzenia komisarze otrzymali poważne uprawnienia decydowania o tak istotnej dziedzinie zapoczątkowanej reformy. Stało się tak zapewne na skutek obaw opozycji przed wzrostem wpływu króla na Komisję, ale również i dlatego, że zapowiedziany w lutym tryb wydawania patentów przedłużyłby proces przejścia szkół pojezuickich. Komisarze więc w myśl *Instrukcji* mieli powoływać rektorów, prefektów i nauczycieli na przeciąg

1775, s. 156—157, 162, 206—207, 212; A. Popławski, *O rozporządzeniu i wydoskonaleniu edukacji obywatelskiej projekt*, [w:] A. Popławski, *Pisma pedagogiczne*, wstęp i objaśnienia S. Tync, Wrocław 1957, s. 80—83.

²³ F. Bieliński, *op. cit.*, s. 162, 206.

²⁴ I. Szybiak, *Nauczyciele szkół średnich Komisji Edukacji Narodowej (Szkic problemu)*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, 1973, nr 1, s. 23 i n.; K. Bartnicka, *op. cit.*, s. 502—505.

²⁵ *Instrukcja dla wizytatorów*, w Warszawie 20 VI 1774, p. 7, [w:] *Ustawodawstwo szkolne za czasów Komisji Edukacji Narodowej. Rozporządzenia, ustawy pedagogiczne i organizacyjne (1773—1793)*, zebrał J. Lewicki, Kraków 1925, s. 13.

²⁶ *Ordynacja Komisji Rzeczypospolitej Edukacji Narodowej, 21.II.1774*, [w:] *Ustawodawstwo szkolne...*, s. 6—7; Z. Kukulski, *Obrady zgromadzeń akademickich, Wydziału Małopolskiego w Lublinie w roku 1790*, [w:] *Epoka wielkiej reformy. Studia i materiały do dziejów oświaty w Polsce XVIII wieku*, pod red. S. Lempickiego, Lwów—Warszawa 1923, s. 108.

jednego roku²⁷. Od tej pory Komisja nie powoływała się w oficjalnych zarządzeniach na autorytet króla, ale występowała samodzielnie jako organ rządowy, jako „najwyższa nad edukacją zwierzchność”²⁸.

Sprawy mianowań nie wchodziły na posiedzenia Komisji do 1780 r. Niepowodzenia w realizowaniu nowych programów nauczania postawiły jednak jako zasadniczy do rozwiązania problem weryfikacji kadry nauczycielskiej w szkołach publicznych — akademickich, a także ściślejszego związania z Komisją nauczycielstwa szkół zakonnych²⁹. Przystępując w 1780 r. do nowej organizacji szkół w ramach hierarchii szkolnej, a także do opracowania zbioru przepisów szkolnych Komisja podjęła przygotowania do nadawania patentów. W czerwcu zapowiedziała nadanie ich wszystkim zwierzchnikom szkół publicznych i zakonnych oraz nauczycielom na okres trzech lat³⁰. Miało to nastąpić z początkiem roku szkolnego 1780/81. Do tego czasu sprawy te podlegały zapewne komisarzom, Komisja tylko zatwierdzała ich decyzje: 13 VI 1780 r. „na doniesienie podkanclerzego litewskiego, jako komisarza departamentowego, o słabym zdrowiu ks. Koryckiego, rektora szkół mińskich, postanowiła na miejsce onegoż rektorem [. . .] ks. Obrąpalskiego [. . .]”³¹ Obsadę poszczególnych stanowisk nauczycielskich pozostawiała czasami decyzjom bezpośrednich kierowników szkół: w lipcu 1780 r. „biskup płocki pisać będzie list do ks. Muczyńskiego, rektora szkół grodzieńskich, oświadczając, iż na ten raz zostawuje Komisja do woli jego wybór i utrzymanie profesorów na rok przysły szkolny, w którym ułożenie zupełne hierarchii szkolnej i patentowanie od Komisji osób do edukacji należących nastąpi”³².

Odkładanie nominacji nauczycielskich wiązało się zapewne z projekowanym przez Komisję rozpoczęciem „regularnych wizyt z Uniwersytetu”. Po ich zakończeniu w ciągu kilku miesięcy wszyscy nauczyciele mieli otrzymać patenty³³. Wynikało z tego, że problem selekcji dotychczasowej kadry nauczycielskiej stawał się jednym z ważniejszych w pracach Komisji. Opinie wizytatorów dostarczyć miały miarodajnych informacji o pracy nauczycieli. Jednocześnie zasygnalizowano nowe miejsce uniwersytetów w strukturze administracyjnej szkolnictwa, jako szkół

²⁷ *Instrukcja dla wizytatorów...*, s. 13; Z. Kukulski, *op. cit.*, s. 107.

²⁸ *Przepis dla rektorów szkół, 1774*, [w:] *Ustawodawstwo szkolne...*, s. 47.

²⁹ Kwestię nauczycieli i szkół pijarskich wobec Komisji poruszyła w tomie niniejszym B. Michalik, *Stosunek I. Potockiego do szkolnictwa pijarskiego w czasach Komisji Edukacji Narodowej*; zob. także I. Szybiak, *Szkolnictwo...*, s. 39—40, 138—141.

³⁰ *Komisja Edukacji Narodowej i jej szkoły w Koronie 1773—1794*, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1913, z. 38, s. 185—186.

³¹ *Op. cit.*, s. 188.

³² *Op. cit.*, s. 194.

³³ *Op. cit.*, s. 185—186.

głównych. Tymczasem wobec słabej jeszcze organizacji Szkoły Głównej Koronnej i rozpoczętej dopiero reformy Szkoły Litewskiej wizytatorów wysłała Komisja, ale dopiero w 1782 r. W wakacje 1781 r. odbyły się zaś zjazdy rektorów szkół akademickich koronnych w Warszawie, litewskich w Wilnie, którzy po zapoznaniu się z projektem *Ustaw* i podpisaniu zobowiązania ich przestrzegania, czyli tzw. submisji, otrzymali patenty podpisane przez M. Poniatowskiego, prezydującego Komisji³⁴. W ten sposób część nauczycielstwa formalnie i oficjalnie uznała nadrzędną władzę Komisji i wprowadzane przez nią nowe urządzenia szkolne.

Rektorom zalecono zaznajomienie z projektem *Ustaw* podległych im nauczycieli oraz odebranie od nich submisji. Akcja ta została zakończona w zasadzie w 1783 r. przy współudziale wizytatorów. W tym okresie część nauczycieli przeniesiono na emeryturę, niektórzy odmówili podpisania submisji, pozostali, akceptując *Ustawy*, stworzyli stan akademicki³⁵. Stawiając Szkoły Główne na czele hierarchi szkolnej, a ich rektorów stanowiąc zwierzchnikami stanu akademickiego, na nich przelała Komisja podstawowe uprawnienia w sprawach personalnych nauczycieli.

Stan akademicki był instytucją całkowicie świecką. Chociaż w momencie jego tworzenia w większości stanowili go nauczyciele duchowni, to jednak Komisja zdecydowanie stała na stanowisku zabezpieczenia ich przed ingerencją władz kościelnych. W *Ustawach* rozwiązano to przez powołanie sądu akademickiego, w którym kompetencje najwyższe mieli rektorzy szkół głównych. Od ich wyroków można było odwoływać się tylko do Komisji³⁶. Chodziło między innymi o to, by zabezpieczyć nauczycieli duchownych przed niepotrzebnym powoływaniem ich przed sądy kościelne. Nastąpiło wyraźne rozgraniczenie obowiązków duchownego od obywatelskich obowiązków nauczycielskich. I jakkolwiek w praktyce zdarzały się konflikty między jurysdykcją kościelną a akademicką, to jednak w świetle *Ustaw* łatwiej było nauczycielom bronić własnej niezależności od władz kościelnych³⁷.

³⁴ *Op. cit.*, z. 39 Warszawa 1915, s. 30, 42; Z. Kukulski, *Obrady...*, s. 109; tenże, *Pierwsi nauczyciele świeccy w Szkole Wydziałowej Lubelskiej w dobie Komisji Edukacji Narodowej*, Lublin 1939, s. 4; I. Szybiak, *Szkolnictwo...*, s. 36—37.

³⁵ K. Mrozowska, *Walka o nauczycieli świeckich w dobie Komisji Edukacji Narodowej na terenie Korony*, Wrocław 1956, s. 247—248; I. Szybiak, *Szkolnictwo...*, s. 38; *Raporty generalnych wizytatorów szkół Komisji Edukacji Narodowej w Wielkim Księstwie Litewskim 1782—1792*, oprac. K. Bartnicka i I. Szybiak, „Archiwum Dziejów Oświaty”, t. 6, pod red. Ł. Kurdybachy, Wrocław 1974, s. 133.

³⁶ *Ustawy Komisji Edukacji Narodowej dla stanu akademickiego i na szkoły w krajach Rzeczypospolitej przepisane, 1783*, [w:] *Komisja Edukacji Narodowej (Pisma Komisji i o Komisji)*. Wybór źródeł, oprac. S. Tync, Wrocław 1954, s. 577, 599, 611, 711—713.

³⁷ I. Szybiak, *Szkolnictwo...*, s. 118—119.

Przepisy *Ustaw* określające prawa i obowiązki stanu akademickiego w założeniu ich twórców nie były traktowane jako niezmiennie. „Dzieła ludzkie — mówił Piramowicz — nie mogą być bez niedoskonałości; sam upór winnymi myślących się czyni. Wzywamy rady i pomocy ludzi oświeconych i one z powolnością przyjmujemy”³⁸. *Ustawy* mogły podlegać modyfikacjom, jeśli w konfrontacji z rzeczywistością okazałyby się tego potrzebne. Umożliwiało to, rozbudzenie aktywności członków stanu akademickiego, skierowanej nie na krytykę Komisji, ale na doskonalenie jej dzieła³⁹.

Ustawy tworzyły ramy dla uformowania się nowej grupy społecznej, którą wiązał wykonywany zawód nauczycielski, wspólne prawa i obowiązki. Stan akademicki był instytucją organizacyjnie zwartą, otwartą dla wszystkich, którzy — bez względu na pochodzenie społeczne — posiadali odpowiednie wykształcenie oraz złożyli submisję. W założeniu Komisji, zawartym w *Ustawach*, stan akademicki łączyć mógł wszystkich nauczycieli, bo przystęp do niego otwarty był również dla tych, którzy pracowali w szkołach zakonnych.

Ирена Шибяк

НЕКОТОРЫЕ ПРОБЛЕМЫ КАСАЮЩИЕСЯ УЧИТЕЛЬСКОГО СОСТАВА
В ШКОЛАХ ЭДУКАЦИОННОЙ КОМИССИИ, В ГОДЫ 1773—1783

Содержание

Эдукационная комиссия, приступая к реформе системы народного образования, опиралась на прежние кадры учителей, основную часть которых составляли духовные лица, а преимущественно — бывшие иезуиты. Для успеха реформы необходимо было подчинение их светской власти и освобождение от зависимости по отношению к власти духовной. Это и произошло в течение первого десятилетия деятельности Комиссии. Для того, чтобы исполнять обязанности учителя в общественных школах, необходимо было назначение выдаваемое Комиссией. Она старалась также расширить это правило и на школы при монашеских орденах. В годы 1781—1783 произошло формальное и официальное признание учителями общественных школ высшей власти Комиссии. Каждый, кто хотел и в дальнейшем работать в школе, должен был дать обязательство,

³⁸ G. Piramowicz, *Mowa VII, 7 II 1783*, [w:] *Komisja Edukacji*, oprac. S. Tync, s. 52.

³⁹ E. Podgórska, *Komisja Edukacji Narodowej a ruch nauczycielski*, „Przeгляд Исторично-Оświatowy”, 1972, nr 3, s. 426—427.

в письменной форме, соблюдать все ее распоряжения. Тем самым он становился членом «университетского сословия» — светской профессиональной группы, права и обязанности которой определяли Уставы 1783 г.

Перевела К. Клёша

IRENA SZYBIAK

SOME PROBLEMS CONCERNING TEACHERS OF NATIONAL EDUCATION
SCHOOLS IN THE YEARS 1773—1783

Summary

Initiating its school reform the National Education Commission leaned on former teachers the major part of which were clergymen, principally ex-Jesuits. To make the reform successful it became necessary to subordinate them to lay authorities and disjoin from Church authorities. This was done during the first decade of NEC activities. Only appointments issued by the Commission entitled teachers to give lessons at public schools. Attempts were made to include conventual schools in this action. In the years 1781—1783 public school teachers formally and officially recognized the authority of the Commission. Those who wanted to continue teaching at schools were asked to declare in writing their willingness to abide by all Commission rules. All who signed the declaration became members of the academic order — a professional group of laymen whose rights and duties were defined by decrees issued in 1783.

Translated by Jan Rudzki